

Noc jest tak głęboka
Miasto pochowane w ciszy
Słowa tak odległe
A ściany mego domu płaczą

Kiedy już odejdziesz
Noc pochłonie i to co zostało
Nie zostanie nic
Co wygląda i pachnie jak ty

Kiedy już odejdziesz
Skończy się ten
mały sens
Wsunę się wtedy pod kołdrę
i nie zasnę
Już nie widać nic
Już nie warto mówić

Ściany kładą się na mnie
i przygniatają
Kiedy już odejdziesz
ta martwa cisza dopadnie mnie
a ściany pochowają